

Witamy V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów



Młodzież ze Skandynawii na Starym Mieście w Warszawie.
Fot. Zdz. Wdowiński

Dziś
w Warszawie
na Stadionie
Dziesięciolecia

Cena 20 gr. Rek X

Echo KRAKOWSKIE

Kraków, Niedziela, 31 lipca - Poniedziałek, 1 sierpnia 1955 r. Nr 181

uroczyste otwarcie V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów

Stolica Polski wita
uczestników Festiwalu
pięknymi dekoracjami
przyjaźnią i radością

Dziś w godzinach popołudniowych na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie nastąpi uroczyste otwarcie V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

W godzinach wieczornych w całej stolicy odbędą się liczne imprezy artystyczne i zabawy, które trwać będą do późnych godzin wieczornych.

PRZYJAŹŃ, POKÓJ, SZCZĘŚCIE, RADOŚĆ...

W STOLICY Polski przygotowania do Festiwalu zostały już zakończone. Całe miasto jest odświętnie udekorowane.

CZERWONO - żółto - niebieskie, białe, zielone, czarne plansze, flagi i transparenty mienią się w dzień w słońcu, nocą w świetle reflektorów. I wszędzie słowa: przyjaźń, pokój, szczęście, radość, we wszystkich językach świata, słowa, które na warszawskim Festiwalu nabiorą głębi i pięknej treści.

(Dokończenie na str. 2)

MARIAN PODKOWIŃSKI
TELEFONUJE Z BERLINA:

1.300.000 robotników zachodnio-niemieckich przygotowuje się do strajku

W ZMAGAJĄCA się nieustannie w Niemczech zacofaność drożna powoduje coraz większe niezadowolenie ludzi pracy. Na licznych wiecach robotnicy domagają się podwyżki płac. Ponieważ monopolisci w zachodnich Niemczech bagatelizowali dotychczas żądania robotników, związek zawodowy, pod naciskiem robotników, postanowił przejść do kontrataków.

Wezórąca berlińska prasa poranna podaje, że 1.300 tysięcy robotników postanowiło w razie odrzucenia ich żądań przystąpić do strajku. Związek Przemysłu Chemicznego w Badении wymógł umowę zbiorową i wezwał wszystkie inne pokrewne związki do poparcia tej akcji. Również Związek Pracowników Komunalnych oraz Zw. Zaw. Metalowców w północnych i południowych Niemczech wypowiedziały umowę zbiorową. Strajk zapowiedzieli również stoczniowcy zakładów w Hamburgu.

Na zebraniu Zw. Zaw. Kolarzy w Hamburgu delegaci rad zakładowych domagali się podwyżki zarobków o 20 fenigów za godzinę. Z podobnym wnioskiem wystąpiło 65.000 kolarzy w różnych miastach zachodnich Niemiec.

W festiwalowym miasteczku u delegatów krakowskich

W MIASTECZKU festiwalowym na Rakowcu, obok uczestników innych województw mieszkają od 4 dni chłopcy i dziewczęta z woj. krakowskiego — członkowie zespołów artystycznych z Szyca, Rudnika, Łapsza i Podgórzia. Zgrupowani zostali oni tutaj w celu „wyszlifowania” swojego programu przed wystąpieniem na estradach stolicy.

W namiotach Woj. Komendy Festiwalowej prawie 30 ludzi z

województw komendantem — Stanisławem Dudzikim radziło codziennie nad sprawnym przygotowaniem miasteczka na przyjęcie uczestników, których w przeciągu 2 tygodni trwania Festiwalu przewinie się ponad 11 tys. Kłopotu było z tym co nie-miara. Ale miasteczko zostało w terminie oddane dla uczestników Festiwalu.

Już od 25 bm. w Warszawie przebywają krakowscy delegaci. Wraz z całą delegacją polską posiadają oni piękne stroje festiwalowe, z których damskie nazwać by można „czysto krakowskimi”. Są to barwne, wykonane na wzór krakowski spódniczki, bluzki i pelerynki.

Czas do rozpoczęcia Festiwalu spędzali oni na wspólnych zabawach, nauce pieśni, tańców różnych narodów, pogadankach itp. Oczywiście nie zajmowało to całego programu dnia.

Delegaci krakowscy odbyli już... kilka „nieoficjalnych” spotkań z delegatami młodzieży Indii, Chin, Węgier i Holandii na warszawskich placach i ulicach. Nie obeszło się tutaj bez tradycyjnej wymiany znaczków, połączonej z... również tradycyjnym, braterskim uściskiem. Marian Lisik ze Spółdzielni Pomocy i Urzędu Szkolnego to największy szczytowiec spośród wszystkich krakowskich delegatów. W ciągu kilku dni zebrał wiele pięknych znaczków organizacji młodzieżowych różnych państw, a poza tym swój festiwalowy notes wypełnia autografami عزیزnych gości. Między innymi udało mu się (czego mu wszyscy delegaci krakowscy zazdrościli) uzyskać autograf wielkiego poety tureckiego Nazima Hikmeta. (Wyr.)

Międzynarodowy zespół akrobatów wystąpi w Krakowie

Z BERLINA przyjdzie do Polski po wielkich sukcesach w Moskwie, Leningradzie, Londynie i Paryżu — międzynarodowy zespół akrobatów napowietrznych. Wystąpi on tylko jeden raz w Krakowie w poniedziałek, 8 sierpnia br. na stadionie ZS Gwardia o godz. 17.

Bilety w cenie 5 i 10 zł będą do nabycia od dnia 2 sierpnia br. w kasach „Orbisu”, Rynek Główny 41 oraz w sekretariacie ZS Gwardia przy ul. Rejtoryka 1, a w dniu pokazu w kasach stadionu ZS Gwardia przy ul. Miechowskiej od godz. 10.

Zamówienia zbiorowe na bilety składać należy w sekretariacie ZS Gwardia.

Łabędzie »siedmioraczki« urodziły się pod Szubinem

Z AROŚNIĘTY trzciną i szuwarami staw w Głębocku w pow. Szubinie jest prawdziwym królestwem wodnego ptactwa. Od wielu lat w przybrzeżnym sitowiu gnieźdzą się dzikie gęsi i kaczki. Ostatnio zagnieździła się tutaj również rzadko spotykana w Pomorzu para śnieżnobiałych dzikich łabędzi.

Niemalą niespodziankę zgłosiła w tych dniach mieszkańcom Głębocka „łabędzia mama”, wyprowadzając na wodę siedem małych łabędzątek. „Siedmioraczki” ze stawu w Głębocku zostały otoczone opieką przez władze ochrony przyrody.

Wspaniały urodzaj borówek

W PODHAŁAŃSKICH lasach wspaniale obrodziły borówki. Takiego urodzaju jak tegoroczny miejscowi górale nie pamiętają od dawna. Szczególnie obfite są zbiory w Gorcach. Centrala „Las” prowadzi skup borówek dla celów eksportowych. (k)



Dostawy ziarna dla państwa

Jak już podawaliśmy, dostawy zboża na wsi krakowskiej zapoczątkowały spółdzielnie produkcyjne z Kurowa (pow. bocheński), Lisiej Góry i Radlnie (pow. tarnowski). W ślad za nimi przywożą również ziarno do punktów skupu indywidualnie gospodarujący chłopcy.

Najwięcej zboża dostarczyli dotychczas rolnicy powiatu krakowskiego, a mianowicie — przeszło 15 tys. kg. Ciekawy jest fakt, że na drugim miejscu znajduje się podgórski powiat myślenicki, gdzie chłopcy późno rozpoczęli żniwa, a jednak przodują w dostawie zboża.

Dopiero na dalszych miejscach znajdują się takie powiaty: brzeski, miechowski, tarnowski i wadowicki. (a)

dzisiaj 6 STRON

Proponcyki wszystkich narodów na maszcie róg al. Jerozolimskiej i Marszałkowskiej w Warszawie.
Fot. Zdz. Wdowiński

Meldunek z budowy

nowych wodociągów

Montaż mieszaczy wodnych

PRACE nad urządzeniami nowych krakowskich wodociągów na Rudawie w dalszym ciągu przebiegają bardzo sprawnie. Obecnie przystąpiono już do montażu mieszaczy wodnych. W razie potrzeby woda oczyszczana będzie również sposobem chemicznym, przy pomocy siarczanu glinu.

Mieszacze to zespół metalowych łopatek, które swoimi ruchami mają za zadanie umożliwić i ułatwić proces oczyszczania wody. Ta na pozór niewielka instalacja ma jednak bardzo ważne znaczenie. Odpowiedzialne prace montażowe zostały powierzone Piotrowi Kantorowi specjalście w tym zakresie.

Z Nowej Huty do Dymitrowgradu

NA zaproszenie Miejskiej Rady Narodowej z Dymitrowgradu w Bulgarii w pierwszych dniach sierpnia wyjedzie tam delegacja Dzielnicy Rady Narodowej Nowej Huty celem wymiany doświadczeń prac rad narodowych.

Udział w delegacji wezmą: przewodniczący Prezydium DRN — Tadeusz Skrobiszewski oraz Roman Kosłowski, Franciszek Daniel, Tadeusz Bras, Józef Oleksy, Marian Sawicki, inż. Zdzisław Górski, dr Zbigniew Bieron, Teresa Kołodziej i Ireneusz Szparniak. (t)



Ze względu na różnorodność węgla koksującego wydobywanego w kopalniach walczyńskich zaistniała konieczność mieszania go i dawkowania w ustalonym procentowo składzie. W związku z tym musi być zachowana stała i regularna dostawa ustalonych rodzajów węgla. Stosowany dotychczas przewóz kolejowy ma dużo wad.

Kolejka międzykopalniowa budowana w Walbrzychu wyeliminuje transport kolejowy, co oprócz regularności dostaw da dużą obniżkę kosztów własnych. Kolejka będzie jedną z najnowocześniejszych w Europie. Na zdjęciu most ochronny i liny nośne kolejki z kopalni „Chrobry” do kopalni „Thorez”.

Foto — CAF

SHL-ki srebrzą się pięknym aluminium

»wyciągnięty« ze złomu

przez dwóch inżynierów Instytutu Odlewnictwa
Stop aluminium znalazł szerokie zastosowanie w przemyśle

ALUMINIUM to metal przyszłości — mówiono do niedawna. Dziś możemy śmiało powiedzieć: Aluminium to metal doby współczesnej. Dzięki swym charakterystycznym cechom, przede wszystkim przez swą lekkość (jest prawie dwa i pół raza lżejszy od żelaza), przez stosunkowo niską temperaturę topności (ok. 930 st. C) bardzo dobre właściwości mechaniczne i obrabialność — aluminium wypiera coraz energiczniej swych gatunkowo cięższych braci, zdobywając coraz szersze zastosowanie w wielu gałęziach przemysłu.

Do Tarnowa będzie się jechać jak po stole

TARNÓW, jeden z dość rozległych powiatów naszego województwa, „słynął” ze złego stanu dróg. Przez powiat przebiegała tylko jedna szosa asfaltowa: z Krakowa do Rzeszowa.

W ubiegłym roku ulepszono nawierzchnię na drodze Tarnów — Dąbrowa Tarnowska. W tym roku roboty drogowe będą prowadzone w dalszym ciągu, przy czym odnowi się 6 kilometrów dróg powiatowych oraz 2 kilometry dróg gromadzkich. (wk)

Dobrze pracują koszykarze w Cieżkowicach

WIELU pojedynczo pracujących koszykarzy naszego województwa utworzyło spółdzielnię pracy. Jedną z dobrze rozwijających się placówek jest spółdzielnia „Grunwald” w Cieżkowicach pod Tarnowem. Produkuje ona wiele wyrobów koszykarskich, korzystając z miejscowego surowca.

Spółdzielnia zwiększy w roku bież. produkcję poszukiwanych na rynku wyrobów koszykarskich blisko o 20 proc. (wk)

Magazyn Ciekawostek

ANGIELSKI Związek Piłki Nożnej po długich targach udzielił zezwolenia na granie meczów w niedzielę. Dotychczas bowiem spotkania mogły się odbywać tylko w soboty, gdyż niedziela jest respektowana przez purytańskich Anglików jako dzień bezwzględnie wypoczynku.

Cóż z tego jednak, że władze piłkarskie wyraziły swoją zgodę, kiedy jednocześnie nie zezwoliły sędziom na prowadzenie tych zawodów, gdyż arbitrzy mogą sędziować po dawnemu i tylko mecze sobotnie.

Co nowego?

TNP w AWINIONIE

ZNANY u nas ze swych występów paryski Narodowy Teatr Ludowy zwany francuskim skrótem TNP rozpoczął swe dorożne występy na Festiwalu Teatralnym w Awinionie. Tym razem Jean Vilar wydobł nie grywane we Francji dramaty historyczne „Maria Tudor” Wiktora Hugo i wystawił go we właściwym mu sugestywnym sposobie, ożywając nawet najbardziej skostniałe postaci.

Rolę tytułową gra Maria Casares. Jako drugą sztukę zapowiada TNP w Awinionie wznowienie swego „Don Juana” Moliera, a następnie „Ulicę” Claudela.

Przedstawienia TNP, odbywające się w malowniczej dekoracji ruin Awinionu budzą zawsze olbrzymi entuzjazm publiczności. (b)

NA FESTIWALU FILMOWYM W LOCARNO

NA dorocznym festiwalu filmowym w Locarno wyświetlano film murzyński „Carmen Jones” zwany „czarną operą”. Film ten zyskał z procesu, jaki twórcy wytoczyli spadkobiercy Bizeta, twierdząc, że realizatorzy nie mieli prawa czerpać z muzyki opery „Carmen”.

Poza tym wyświetlano „Krag piekielny” Hathaway na ekranie mającym 22 metry szerokości oraz film Pabsta, przedstawiający ostatnie chwile życia Hitlera.

Największym powodzeniem cieszył się film produkcji amerykańsko-włoskiej (spółka reżyserów pod kierownictwem Davida Leana) pt. „Sza leśnistwa lata” (Summer madness) z Katarzyną Hepburn i Rossano Brazzilem w rolach tytułowych. (b)

Książka — Twój przyjaciel

Po opracowaniu dokładnych danych technologicznych, Instytut wystąpił z wnioskiem o wprowadzenie do przemysłu stopu, jako nie różniący się od dotychczas stosowanych stopów pierwotnych, opartych o czyste aluminium hutnicze.

PEŁNE ZWYCIĘSTWO

STOP szybko przyjął się w przemyśle, raz jeszcze zdając egzamin z wynikiem „bardzo dobrym”, egzamin najtrudniejszy — praktyczny.

Dziś LA63 ma już swoją historię. Gdy spojrzymy na młkące po szosach SHL-ki czy WFM-y, na obudowie ich karterów czy skrzyń biegów, znajdziemy tam dobrze spisywane się stop LA63. Wkrótce części te będą dużo ładniejsze, gdyż Zakłady „Ursus”, które zajmują się produkcją odlewów, wprowadzają — zamiast form piaskowych — formy metalowe, tzw. kokile!

OPROĆZ przemysłu motoryzacyjnego, stop znalazł zastosowanie i w innych gałęziach przemysłu.

Największym jednak jego zwycięstwem jest pełne zaspokojenie naszej narodowej gospodarki w najbardziej krytycznej sytuacji, zastępując czyste aluminium hutnicze. A gdy dodamy, że zaoszczędziło to wiele cennych dewiz naszej gospodarki, zwalniając ją od dodatkowego importu czystego aluminium i pozwoliło wykorzystać całość złomu na stopy wtórne, co przynosi ponad 2 mln. zł oszczędności w stosunku rocznym, nie biorąc pod uwagę sprawnego działania produkcji posługującej się tym stopem — to wówczas jeszcze pełniej zrozumieć, jak cenne było opracowanie i zastosowanie nowego w naszym przemyśle stopu LA63 przez polskich naukowców — inżynierów.

Dziś w Instytucie Odlewnictwa ze spół pracuje nad frapującym zagadnieniem poświęconym wykorzystaniu złomu stopu magnezu — elektronu oraz nad uruchomieniem, niestającego dotychczas, przemysłu odlewniczego stopów elektronowych. E. Kulwicki

Z kin

Maclovio

Reżyser: EMILIO FERNANDEZ. Scenariusz: MAURICIO MAGDALENE. Zdjęcia: GABRIEL FIGUEROA. W rolach głównych: MARIA FELIX (Maclovio), PEDRO ARMENDARIZ (Jozef), CARLES LOPEZ MOTEZUMA (sierżant). Film produkcji meksykańskiej 1949 r.

FILMY meksykańskie, obok wielu innych zalet, mają i te, których tak bardzo brak jest wielu naszym obrazom: są przepojone krajoznawstwem i obyczajem narodowym, ukazują tradycje tej słonecznej ziemi, typy jej mieszkańców — życie w pełni. Znajdziemy w nich ludowość (którą u nas nazwiemy „egzotyzmem”), głęboko pojętą i przetworzoną w geście aktora, w pomysłach scenarzysty, w wybornej operatorskiej spojrzeniu. Meksykańscy mają z pewnością swój narodowy styl w kinematografii i właśnie najwybitniejszą pozycję meksykańskiego filmu oglądamy teraz na naszych ekranach. Niedawno widzieliśmy wiejską „Palomę”, obecnie oglądamy prawie legendarną przypowieść ludową pt. „Maclovio”, niebawem zobaczymy najbardziej chyba dramatyczny z cyklu realistycznych filmów z życia Meksyku — „Rio Escondido”.

Maclovio to imię dziewczyny indiańskiej, wiernie i oddanej w swej miłości, aż do całkowitego poświęcenia. Film ten jest obyczajowym dramatem miłosnym pełnym szlachetnego patosu uczuć, opiewającym prawdość, miłość i tragedię pary kochanków, która nie posiada niczego, oprócz swoich uczuć.

Bezduśne prawa plemienne i ciemnoty Indian, nakazujące im ustępować przed przemocą i poddać się losowi, stoją naprzeciw tej miłości. Maclovio i jej Jozef przesładowani i przemocy mają do przeciwności tylko swoją głęboką wiarę, że działają w imię szlachetnych i wypróbowanych uczuć, czynią służenie i są sprawiedliwi wobec siebie i wobec swego plemienia. Ale Meksyk jest krajem, w którym o prawie sprawiedliwości i uczuciach na rozległych terenach rozstrzyga jeszcze często nóż, strzał i bat. Toteż przeciw przemocy i ciemnocie panoszącej się pod słonecznym niebem kraju zamieszkiwanego przez ludzi o go racych uczuciach, za ich prawem do szczęścia przemawia ten film.

„Maclovio” byłaby może dość banalną opowieścią miłosną, gdyby nie była tak nasycona pięknym krajoznawstwem przez operatora, gdyby cała treść filmu nie była osadzona tak mocno w obrazie środowiska — ziemi, ludu, obyczajów meksykańskiego.

Pokazać swój kraj i jego życie, wzruszyć i przemówić do widza tym obrazem, to trudne do osiągnięcia cele twórczości. Najwybitniejsi meksykańscy filmowcy osiagają te cele w swych obrazach.

CZTERY nazwiska powtarzają się prawie zawsze, kiedy na ekrany wchodzi interesujący film meksykański, opowiadający o życiu tego narodu: operatora Gabriela Figueroa, reżysera Emilio Fernandez oraz aktorów — Maria Felix i Pedro Armendariz. Warto więc powiedzieć o nich parę słów.

Gabriel Figueroa jest najwybitniejszym współczesnym operatorem filmowym i wywarł on głęboki wpływ

Kłopoty z „milusińskimi” w domu FWP „Metalowiec” w Krynicy

JEDZIEMY na wczesny po słońcu i odpocznemy — myśleli wczoraj, skierowani do domu FWP „Metalowiec” w Krynicy.

Za złą pogodą Fundusz Wczasów Pracowniczych nie bierze odpowiedzialności, jeśli natomiast chodzi o wygodny odpoczynek, to...

W krynickim „Metalowcu” nikt nikogo nie zmusza do odbywania wycieczek krajoznawczych, do uczestniczenia w grach sportowych i innych zajęciach, które wymagają trochę fizycznego wysiłku i pracy mięśni. W zamian za to wczasowicze wysłuchują dniem i nocą placu dzieci, a często muszą też znosić figle i hulaśliwe zabawy. Nie jest to wina kierownictwa „Metalowca”, lecz poszczególnych Zarządów Okręgowych Zw. Zawodowych, rozprawiających przydług.

Związek zawodowy przeprowadza ją (nie pierwszy raz) mechanicy i chałtynicy przydzielili miejsce w domach wczasowych. A jest ich przecież wystarczająca ilość, aby dla matek z dziećmi przeznaczyć oddzielny budynek, ewentualnie część budynku. Wtedy wczasowicze będą mogli w pełni odpocząć. Bowiem formy odpoczynku młodzieży i starszych wczasowiczów różnią się od siebie poważnie. (aż)

Spacerkiem po terenie

RECEPTA I ŻYLAKI

DUŻA odległość dzieli ośrodek zdrowia od apteki w Bukowinie Tatrzańskiej. Obie te placówki mieszczą się na przeciwnych krańcach wsi, która liczy „zaledwie” 3-4 kilometry.

Toteż pacjenci, noszący recepty w odległym punkcie aptecznym, nie wracają do zdrowia. Natomiast nabawiają się żylaków. (k)



MALA RZECZ, A WSTYD

PLAC Kolejowy przy Fabryce Papieru i Celulozy w Kluczbach przedstawia widok, jak po bombardowaniu: są tu rumowiska porzuconych w niedziele cegieł, sterty śmieci, wywry i wyboje. W takich warunkach nie łatwo pracować robotnikom przy wyładunku i załadunku materiału. Aby zlikwidować ten nieład, trzeba poświęcić kilka dniówek. Fruśno, trzeba poświęcić — choć nie będzie to praca produkcyjna.



Widok zaniedbanego placu przed fabryką nie wyraża jej dobrego świadczenia, chociaż zakład pracuje dobrze. (aż)

„HISTORYCZNA” BUDOWA

CZTERY lata trwa już w Kluczbach budowa magazynu dla Gminnej Spółdzielni. W niedokończonym i niebezpiecznym budynku popękkały mury.

Żeby ukończyć budowę magazynu, trzeba było żyć wiele pracy i pieniędzy na naprawę uszkodzeń. A wszystko to przez niedbałość i opieślizłość. Sądziły, że Prezydent PRN w Olszku zajmie się tą sprawą i nie dopuści, aby pieniądze — przeznaczane na poprawę warunków bytowych mieszkańców powiatu — szły w błoto! (aż)

MOŻE POSKUTKUJE

DROGA, prowadząca od stacji kolejowej w Rzeszowicach do rynku, jest pełna dziur i wyboi. Nie upoważnia to jednak w żadnym wypadku rowerzystów do jeżdżenia chodnikiem, przenaćnym wyłącznie dla pieszych. A jednak krzeszowiczowie rowerszyści nie rozumieją tej prostej, obowiązującej wszędzie zasady, a w dodatku urządzają wyścigi na chodniku, zmuszając przechodniów do uciekania na jezdnię.

Uważamy, że należałoby wręczyć uczestnikom tych „wyścigów” mandaty karnel. (aż)



Odznaczenie bohatera strażaka

Dalekopisem z Łodzi.

WSTYCZNIU br. wydarzyła się w Pólcno - Łódzkiej Zakładach Przemysłu Zgrzebnego katastrofa oberwania zbiornika wodnego. W wyniku jej poniósł śmierć kilka osób, o czym donosiliśmy w swoim czasie.

W czasie katastrofy na ratunek pospieszył strażak pożarowy, Zenon Florczak z sąsiedniego zakładu pończosniczego. Florczak, nie zważając na niebezpieczeństwo utraty życia, usunął przewody elektryczne z belek żelaznych, przyniósł rannego robotnika i uratował go w ten sposób od niechybnej śmierci.

Bohaterski strażak otrzymał stopień podoficerski, a w dniu Święta Zwolenia odznaczony został przez Radę Państwa za swój odważny czyn Srebrnym Krzyżem Zasługi. (sk)

Autobus w „proszku”

POZWOLI pan, dyrektorze, że na wstępie odwołam się do pańskich wyobrażeń. Proszę sobie wyobrazić niewielkie pomieszczenie, nie slychające brudne, zaśmiecone, dużej. Tłoczno tu i gwaro. Tłum ludzi posługujących się lokciami i nie rzadko pięściami — walczy o dostęp do okienka, za którym kasjerka sprzedaje bilety autobusowe według zasady: kto pierwszy, ten lepszy.

Aha jeszcze jeden drobny szczegół: na ścianach wiszą ogłoszenia i zarządzenia m. in. o tym, że kobiety ciężarne, z małymi dziećmi oraz inwalidzi mają prawo nabycia biletów poza kolejką. W praktyce jednak kobiety jako słabsze, nie korzystają z tego przywileju.

Domyśla się już pan, o którą stację chodzi? Tak, o Nowy Sącz.

Na tej właśnie stacji okazując legitymację służbową poproszę o bilet do Szczawnicy.

Wszystkie miejsca wyprzedane — oświadczyła konduktorka. Natomiast konduktor zgodził się zabrać jeszcze kilka osób za drobną dopłatą 3 zł 60 gr.

Tak więc, panie dyrektorze, po nie lada zabiegach, zdenerwowa-

ni i zmęczeni ruszyliśmy wreszcie do Szczawnicy. Ujechaliśmy kilometr i — słoń! Cóż się okazało? Ze stacją obsługi, po przegłędzie, wypuściła wóz w „proszku”.

Nie, nie umiem panu powiedzieć, jakich śrub nie dokręcono i jakie części rozłożył odpadnięciem. W każdym razie po socyetyśm przekleństwach kierowcy i oświadczeniu konduktora, że mamy „dużo szczęścia” wnioskuję, iż niedopatrzenie było poważne.

Wróciliśmy więc do warsztatów. I dopiero po półtorej godzinnej mijałymy rogatkę miasta, kierując się na Szczawnicę.

MOZE PAN sądzić, że jestem maloniekim, super-pea-tem, człowiekiem, który w całym szuku dziury. Nic podobnego! Kiedy w Łucku do autobusu wsiadło kilku handlarzy z pokąznymi bagażami, nie posiedzieliśmy nawet słowa protestu, gdy konduktorki dali na piwek, a mnie umieszcili na kolnierzach kosz z kurczętami.

Pyta pan, kiedy to było? 8 linca, w autobusie odhodzący z Nowego Sącza o godzinie szóstej z minutami.

Następnego dnia tj. 9 lipca czekałem w Szczawnicy na autobus do Nowego Targu, odchodzący o 15.10. Na 15 minut przed odjazdem, gdy zajęliśmy już miejsca, kierowca oświadczył, że musi jechać do stacji obsługi, aby zmieścić koła. Mijały kwadrans. Zdezerwowanie rosło, gdyż kilka osób wykupilo na ten dzień, w Zakopanem, kolejowe bilety sypialne do Warszawy, na pociąg odchodzący z Nowego Targu o 17.30.

Gdy tak czekałymiśmy licząc minuty, podstawiono autobus do Nowego Targu, ale na godz. 17.10. Nie pomogliśmy prośby, aby wóz ten odszedł zamiast autobusu, w którym zmieniano koła. Dyspozytor ruchu bezradnie rozkładał ręce: — Decyzję w tej sprawie mógłby podjąć tylko dyrektor...

Wreszcie, przed piątą, nadjechał „nasz” autobus. O nadrobieniu jednak opóźnienia — nie było co marzyć. Nie pojmuję więc po co kierowca pędził z niedozwoloną szybkością 70 km na godzinę, narażając pasażerów na śmierć lub kalectwo?

Niewątpliwie zbada pan przytoczone fakty i odpowie, jakie Dyrekcja Okręgowa zamierza podjąć kroki, aby położyć kres zaniedbaniom w podległych sobie ekspozyturach i na stacjach PKS. Chętnie poinformujemy o tym naszych Czytelników.

M. Różycki

Korespondenci piszą:

NOWY PARK ROZRYWKOWY

WLIPCU br., w malowniczej mieście górowskiej Grojec Związek, oddział PSS zorganizował park rozrywkowy. Za niską opłatą będzie można korzystać z urządzeń sportowych i gier towarzyskich.

W soboty i niedziele amatorom tańca będzie przygrywała orkiestra.

Kor. Z. Sobek

PTASZKOWA — WZOREM

Rolnicy z grom. Ptaszkowa (pow. Nowy Sącz) wykonali obowiązkowe dostawy żywności za I półrocze w 140 proc., przy czym posiadacze najmniejszych gospodarstw wykonali dostawę w 170 proc.

Wykonanie planu z nadwyżką jest wynikiem dobrej pracy uświadomiacznej, prowadzonej przez tamtejszą GRN.

Kor. Es-Te

NOWY MOST NEGOTOWY A W STARIM — DZIURA

Ostatnio rozpoczęto budowę nowego mostu na Dunajcu, łączącego śród miejscie Nowego Sącza z przedmieściem Helena. Ale nim zostanie on wybudowany, należy zaopiekować się badacym jeszcze w użyciu starym mostem. Znajdująca się w chodniku mostu duża dziura zagraża bezpieczeństwu.

Kor. Es-Te

ZNISZCZYLI NAM DROGĘ...

Na terenie grom. Kamień, Rejon Dróg Wodnych w Krakowie posiada kamieniołom oraz piec do wypalania wapna. Wspomniany zakład korzysta z drogi, prowadzącej do wapiennika. Obecnie, na skutek częstego używania drogi, jest ona tak zniszczona, że trudno jest tamtejsze przejechać nawet pustym wozem.

W związku z okresem zimy i wzrostu zbroja chłopcy z Kamienia zwracają się do RDW — jako współużytkownika — by zainteresował się stanem drogi i pomyślał o jej naprawie.

Kor. Dzierwa

W NOWYM SĄCZU BRAK LEKARZY-SPECJALISTÓW

Z powodu braku specjalistów w Nowym Sączu lekarze tamtejszego węża PKP kierują chorych do Krakowa. Niestety, kierujący nie znają dat, terminów ani godzin przyjeżdżania lekarzy. Stąd też często opóźnienia są zmuszeni przyjeżdżać do Krakowa po kilka razy, narażając się na koszty przejazdów oraz stratę czasu.

Wszystko będzie inaczej gdy Wydział Zdrowia przy DOKP zapozna lekarzy z terminami przyjęć krakowskich specjalistów.

Kor. Es-Te

„blok awaryjny“

mieszkania dla dyżurujących lekarzy, pielęgniarek itp.

Do końca grudnia personel szpitala
liczyć będzie ok. 700 osób

W „KSIAŻCE życzeń i zażeń“ nowohuckiego szpitala brak dotychczas jakiegokolwiek skarg na niedociągnięcia. Dobrze to świadczy o jego działalności, szczególnie, że jak wiadomo, szpital ten pracuje w niełatwych warunkach: nie wszystkie działy są uruchomione, a za pieczą — jak kuchnia, pralnia itd. — są całkowita prowizorka.

Co zobaczymy w sierpniu na ekranach Krakowa?

W SIERPNIU na ekranach kin krakowskich ujrzymy wiele ciekawych filmów produkcji zagranicznej. M. in. grany będzie w Krakowie film produkcji węgierskiej „Lut szczęścia“, film czechosłowacki „Ołowiowy chleb“ i film produkcji rumuńskiej — „Luna nad Ploeszti“.

Pierwszy raz po wojnie, wyświetlony zostanie bardzo ciekawy film produkcji japońskiej pt. „Losy kobiet“.

Milochy znaną artystki włoskiej, Giny Lolo, oglądać ją będą mogli w filmie włoskim pt. „Ach, tu banditen“, w reżyserii Carlo Lizzoni.

Poza tym w sierpniu wejść na ekrany: film produkcji amerykańskiej „Młody uciekinier“ oraz film meksykański „Rio Ekondido“ i film Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej „Zwiadowcy“, (cz)

Prawo dla każdego

Jan Walentyński, Kety, ul. Sienkiewicza 5 (1109). — Sprawy udzielania urlopów pracowniczych — na egzaminie okresowe, stopnie naukowe i zawodowe oraz na dokonanie nauk — uregulowane są w zasadzie na mocy następujących przepisów: Okólnika nr 24 Prezesa Rady Ministrów z 3.XI.1949 r. (pełny tekst Okólnika odnajdziemy w „Monitorze Polskim“ A-66 z 21.XI.1949 r. poz. 1063) oraz Zarządzenia Przewodniczącego PKPG z 17.III.1950 r. nr 71.

W Waszym jednak wypadku nie chodzi o okoliczności, które uzasadniałyby udzielenie Wam urlopu płatnego na prawach wyżej wymienionych i dlatego stanowisko Waszego zakładu pracy, który odmówił Waszej prośbie, jest prawnie uzasadnione.

Jeśli zaś chodzi o zwykły urlop wypoczynkowy, to — w myśl obowiązujących przepisów, a w szczególności Ustawy o urlopach z dn. 16.V.1922 r. oraz Rozporządzenia Min. Pracy i Opieki Społ. z dn. 28.II.1953 r. (Dz. Ustaw nr 13 z 1953 r. poz. 54) — po przepracowaniu sześciu miesięcy pracownik nabywa prawo do 2-tygodniowego urlopu, zaś po upływie pierwszego roku od dnia rozpoczęcia pracy — do 16-dniowego urlopu uzupełniającego.

Helena Was, Kraków, ul. Księcia Józefa 54 (1107). — Jeżeli Wasza choroba i związana z tym nieobecność w zakładzie pracy trwała dłużej niż 4 tygodnie, zakład pracy miał prawo rozwiązać z Wami umowę o pracę. Podstawą jest tu art. 11 Rozporządzenia Prezydenta RP z 16.III.1928 r. o umowie o pracę robotników. Mgr J. P.

CZYNNY są tylko: chirurgia z salą operacyjną, oddział wewnętrzny i ginekologiczny — obejmujące w sumie 207 łóżek. Z pracowni pomocniczych uruchomione zostały: laboratorium bakteriologiczne, apteka, gabinet rentgenologiczny i fizykoterapii, elektrokardiograf (czyli aparatura do badań serca), pracownia przemiany materii oraz pracownia anatomiczna (badania przyczyny zgonu).

Całość szpitala — po ukończeniu budowy i oddaniu do użytku wszystkich pawilonów — przewidziana jest na 700 łóżek (w tym 60 łóżek dla noworodków).

Do istniejących obecnie, przybędą jeszcze pawilony dla oddziałów: pediatrycznego, położniczego, neurologii, laryngologii, okulistyki, oddziału chorób skórnych i chorób zakaźnych, „Internat“, „chirurgia“ i „ginekologia“ zosną natomiast w znacznym stopniu rozwinięte. Prócz tego — w specjalnych budynkach, wchodzących w skład kompleksu szpitala — mieścić się będą oddziały: stacja krwiodawstwa, stacja Pogotowia Ratunkowego oraz poliklinika.

Spoczywając na łóżkach pacjentów szpitala oglądają przez okna sal kolejne etapy budowy okazujących, dwupiętrowych gmachów. Na ogół już znajdują się one pod dachem, lecz przeświadcza je jeszcze pustymi łóżkami i oknami, spoza których widać surowe, nieukończone, pozabawione drzwi i podłóg wnętrza.

Termin oddania nowych budowli przewiduje Dyrekcja Budowy Miasta NH na grudzień br., z wyjątkiem polikliniki oraz pawilonu chorób zakaźnych, które wykonane mają być dopiero w roku przyszłym.

KONIECZNY JEST „BLOK AWARYJNY“

DO KOŃCA grudnia dzieli nas jeszcze wprowadzenie 5 miesięcy, mimo to już teraz dyrektor administracyjny szpitala, Biernawski, ze zrozumiałą troską opowiada, że z dniem 1 stycznia 1956 r. Miejski Szpital w Nowej Hucie będzie musiał zatrudnić personel, liczący ok. 700 osób i dla większości lekarzy, wykwalifikowanego personelu pomocniczego i administracyjnego oraz kucharek, sprzątaczek itp. potrzebne będą w Nowej Hucie mieszkania. A przecież pula przydzielona dla nowohuckiej służby zdrowia jest na ogół bardzo szczupła.

Rozwiązanie trudnego problemu jest jedno. Zdaniem Kierownictwa szpitala, powinien zostać wybudowany — w obrębie kompleksu budynków szpitalnych — specjalny blok mieszkalny dla personelu, który każdej chwili mógłby być zmobilizowany.

Akcja odtuszczenia, prowadzona ostatnio przez stołową Fabryki Wyrobów Blaszanych, polega na podwyższeniu cen za obiady oraz artykuły spożywcze. Do niedawna obiady, w skład którego wchodził kotlet wieprzowy, kosztował 8 zł. Obecnie obiad ten podrożał o 3,50 zł. Podobnie rzecz ma się z szynką. Podszkociła też cena kiełbasy. W wyniku tych poczyną, stołowska ma coraz mniej klientów... czemuż też trudno się zdziwić. (K)

Ulubionym pokarmem niemowląt jest mleko w proszku. Ale matki od rana do wieczora wędrują po aptekach, w poszukiwaniu tego przysmaku i przeważnie bez skutku.

Za naszym pośrednictwem, niemożliwy konsumenci sproszkowanego mleka proszą wytwórcę oraz CAS, by skonczyły się wreszcie mleczne awarie w aptekach. (W)

Jakimi słowami przemówić do Wojewódzkiego Zarządu Łączności, aby nie pozostał głuchy na nasze prośby? Wystosowaliśmy już chyba z 10 listów, z prośbą o założenie telefonu w Ośrodku Maszynowym w Woli Justowskiej. Nie odpowiedziano nam ani razu, a telefonu — oczywiście — nie ma.

Proponujemy uzbudzić się w cierpliwość, do momentu przeczytania tej notki. Prawdopodobnie odpowiedź nadejdzie hurtem: na owe 10 listów i ten jeden telefon. (W)

Jedną dwudniową wędrowką po Przegorzałach zakończona została pozytywnie. Odnalazłem dom, którego szukałem. Dla orientacji podaję, że obok budynku 5a znajduje się dom, oznaczony numerem 109, a obok domu nr 17 — budowa pod numerem 60.

Tym systemem można łączyć przyjemne z pożytecznym: krajoznawczą wycieczkę po tej ładnej dzielnicy, z odszukaniem znajomych. Ciekawe tylko: jak dają sobie radę przyjeźdźcy? (W)

ny do pracy. Dyżury pełniłby tam stale najbardziej potrzebni: chirurg i położna oraz czterech lekarzy — specjalistów, 75 pielęgniarek i 50 salowych. Z personelu pomocniczego mieszkaliby tam: instrumentariuszki, laborantki, narkotyzery i personel techniczny, jak elektrycy, ślusarze itp., niezbędni podczas ewentualnej awarii urządzeń szpitalnych.

Konieczność budowy bloków dla służby zdrowia w obrębie szpitala w ośrodkach przemysłowych poruszyła bria w czasopiśmie „Służba Zdrowia“.

Dyrekcja nowohuckiego szpitala wystąpiła do „Miasopjektu“ z oświadczeniem i wnioskiem o założenie projektów. Problem jest jeszcze nadal dyskusyjny. Mamy nadzieję, że wejdzie w stadium realizacji, pomimo nieuzasadnionej niechęci „Miasopjektu“ — (wa)

„Krakowiacy i Górale“ na Wawelu

czyli
o lekkomyślności w organizowaniu imprez

JAK dalece nieudolna i nieprzemysłowa organizacja imprez może zniechęcić do wysiłku artystycznego zespołu — w dodatku zaś przyjeźdnego i występującego gościnie — świadczyć może niedawny występ Opery Łódzkiej i Łódzkiego Państwa Teatru im. Jaracza z „Krakowiakami i Góralami“, na dziedzińcu wawelskim przed kilku dniami...

Afiszę i komunikaty reklamowały imprezę jako jeden, jedyny występ artystów łódzkich w naszym mieście, a barwne widowisko — komedio-opera Bogusławskiego i Stefanię, z której powstaniem wiąże się tak wiele historycznych wspomnień Insurekcji 1794 roku — przyciągało i zaw sze przyciąga licznych widzów. Nie przeto dziwne, że i tym razem owi jedyni występ zespołu łódzkich, wystawiających wspólnie „Krakowiaków i Górali“ w zrekonstruowanej koncepcji inscenizatorskiej Leona Schillera, wywołał w Krakowie duże zainteresowanie.

Jednak u źródła realizacji imprezy, która miała odbyć się na Wawelu, tkwił pewien zasadniczy błąd: organizatorzy z góry — i bardzo do wolnie — oparli się na założeniu, że w dniu wystawiania „Krakowiaków i Górali“ na dziedzińcu wawelskim panować będą idealnie sprzyjające warunki atmosferyczne... Nie przewidziano więc ewentualnego przeniesienia występu w razie deszczu do którejś z sal teatralnych Krakowa, np. do Teatru im. Słowackiego. Wyznaczono przy tym bardzo późną godzinę rozpoczęcia spektaklu, 20.15, czyli taką, kiedy o doradnym przetrześciu imprezy z Wawelu do teatru mowy już być nie mogło.

Te zaniedbania i lekkomyślność głównych organizatorów imprezy, Komitetu Obchodu „Dni Krakowa“, niestety, srodze się zemściły. W dniu występu, w porze poprzedzającej bezpośrednio rozpoczęcie spektaklu, przeszła nad Krakowem burza z silnymi opadami deszczowymi. Do ostatniej przeto chwili nie było wiadomo, czy impreza w ogóle dojdzie do skutku, czy też zostanie odwołana. Zdezorientowana publiczność kryła się przed deszczem w bramach i pod drzewami wokół

Szeregi MO stoją otworem dla kandydatów

W dalszym ciągu obywateli mogą wstępować w szeregi MO oraz do Szkół Oficerskich MO.

Kandydaci do szeregów MO powinni mieć ukończoną służbę wojskową, nie przekroczonych 30 lat życia oraz przynajmniej 7 klas szkoły podstawowej.

Przyjęci kandydaci zostaną skierowani do pracy w jednostkach MO w Krakowie.

Kandydatom do Szkół Oficerskich MO stawia się następujące warunki: wiek od 18 do 25 lat, wykształcenie średnie.

Obywatele, pragnący wstąpić do służby w MO, jak i kandydaci do Szkół Oficerskich, muszą posiadać dobry stan zdrowia, wykazać się obywatelstwem polskim i niekaralnością sądową.

Szczegółowych informacji udziela: Komenda Wojewódzka MO (pl. Szczepański 5), Komenda Miasta MO (ul. Siemiradzkiego 24) oraz wszystkie Komendy MO.

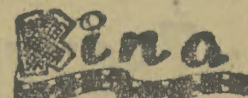
Hala targowa nareszcie zostanie oddana Przedsiębiorstwu Targowiska Miejskie

Jak już donosiliśmy, hala targowa przy ul. Daszyńskiego oddana zostanie do użytku Przedsiębiorstwu Targowiska Miejskie.

Po długotrwałych pertraktacjach, doszło wreszcie do porozumienia między Ogródniczym Zakładem Handlowym — dotychczasowym użytkownikiem hali — a Rejonową Hurtownią Artykułów Metalowych, która oddaje do dyspozycji OŻH magazyny przy ul. Na Zjeździe 8.

A więc już w przyszłym miesiącu hala targowa zostanie oddana nowemu użytkownikowi. (cz)

CO GDZIE KIEDY



NIEDZIELA

Słowackiego, Stary, Poezji, Młodego Widza, Nurt, Groteska — nieczynne.

Estrada Satyryczna — godz. 19.30 „Targowisko różności“.

Studio — godz. 19.30 „Niezwyczajna historia“.

Dziennik WDK — godz. 20 „Ulubione melodie“.

PONIEDZIAŁEK

Stary (duża sala) — godz. 19.15 „Imieniny pana dyrektora“.

Słowackiego, Poezji, Młodego Widza, Groteska, Nurt, Estrada Satyryczna — nieczynne.

Studio — godz. 19.30 „Niezwyczajna historia“.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
Apollo — niedz.: „Młodzieńcze lata“ godz. 16, 18, 20.15. Poniedz.: „Lut szczęścia“ godz. 15.45, 18, 20.15.

Uciecha — godz. 15.45, 18, 20.15 „Wzrost publiczny nr 1“.

Sztuka — niedz.: godz. 16, 18, 20 „Zagubione melodie“. Poniedz.: „Proces przeciw miastu“ godz. 15.45, 18, 20.15.

Świt — godz. 16, 18, 20 „Macłowia“.

Stal — godz. 16, 18, 20 „Urok szatana“.

Wanda — „Głos przeznaczenia“, godz. 15.45, 18.00, 20.15.

Warszawa — niedz.: „Wakacje pana Hulota“ godz. 16, 18, 20.15. Poniedz.: „Achtung Banditen“ godz. 15.45, 18, 20.15.

Wolność — niedz.: „Paloma“ godz. 16, 18, 20.15. Poniedz.: „Mały uciekinier“ godz. 16, 18, 20.

Młoda Gwardia — niedz.: „Mongolia w ogniu“ godz. 15.30, 17.45, 20. Poniedz.: „Drużyna“ godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Przyjaźń — niedz.: „Przygoda na Morzu Czerwonym“ godz. 17, 18.30, 20. Poniedz.: „Ukraina śpiewa“ godz. 17, 18, 19, 20. Specjalny program dla dzieci — godz. 15, 16.

WDK — niedz.: „Kopciuszek“.



Wystawa historii Wawelu — wtorek, środa, czwartek, godz. 12 — 14.00, piątek, godz. 12 — 18.

Muzeum Archeologiczne przy PAN (ul. św. Jana) — „Zbiory archeologiczne“.

Pałac Sztuki — wystawy zbiorowe artystów: S. Dawskiego, J. Druchockiej i J. Hryniewskiego oraz wystawa plakatu T. Trepkowskiego.

Oddział Muzeum Narodowego (ul. Smoleńska 9) — wystawa.

Muzeum Etnograficzne (pl. Wolności 11) — „Sztuka w stroju ludowym“.

Wystawa w domu Szolajskich (pl. Szczepański 5).

Muzeum Historyczne miasta Krakowa (ul. św. Jana 12).

DYZURY

Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzkiego 1. Telefon 222-22 594-13 i 211-12 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach połączonych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

APTEKI

Rynek Główny 42, Długa 4, Rakowicka 12, Krakowska 1, pl. Inwalidów 7, Rynek Podgórski 9, Grzegorzewska 9.

NIEDZIELA

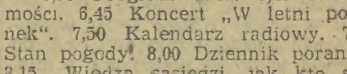
DYŻUR CHIRURGICZNY: Oddział chirurgiczny Szpitala im. Biernackiego (ul. Trynitarska 11).

DYŻUR POŁOŻNICZY: I Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM.

PONIEDZIAŁEK

DYŻUR CHIRURGICZNY: II Klinika Chirurgiczna AM.

DYŻUR POŁOŻNICZY: II Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM.



NIEDZIELA, 31.VII.55.

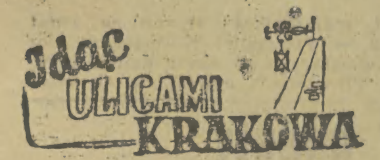
6.33 Program dnia, 6.40 Wiadomości, 6.45 Koncert „W letni poranek“, 7.50 Kalendarz radiowy, 7.58 Stan pogody, 8.00 Dziennik poranny, 8.15 „Wiedza sąsiedzi, jak kto siedzi“, 8.30 Koncert popularny, 9.00 „Zorany ugor“ fragm. II tomu pow. M. Szolochowa, 9.20 Koncert am. choru „Echo“ z Gdyni, 9.40 Dla dzieci przedśm. słuch. H. Morikowicz-Olszackowej „Pawelok i Helenka w ogrodzie zoologicznym“, 10.30 Poezja i muzyka, 11.00 Audycja historyczna, 11.15 „Słuchamy muzyki ludowej“, 11.30 „Śpiewacy polscy“, Alina Bołchowska — sopran, 11.50 Program dnia, 12.04 Koncert muzyki polskiej, 13.10 „Jak Polska długa i szeroka“, dzw. przeglad tygodnia, 13.30 Muzyka dla wszystkich, 14.10 „Przygoda Stasia“ — słuch. wg. H. i m. B. Prusa, 15.00 Muzyka rozrywkowa, 15.30 Transmisja z otwarcia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, 18.00 „Na fali humoru i satyry“, 18.30 Muzyka taneczna i rozrywkowa, 19.40 „Kwiatki“, 20.00 Melodie taneczne w wyk. Stalagrodzkiego zesp. instrumentalnego pod dyr. J. Haralda, 20.30 „Rytuał rodu Musgrave“ — opow. Conan Doyle'a, 21.00 Spełniamy życzenia miłośników muzyki, 21.30 Stan pogody i dziennik wieczorny, 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sport. 22.30 Muzyka taneczna, 22.40 Muzyka różnych narodów, 23.50 Ostatnie wiadomości.

Redaguje Kolegium.
Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246-78, dział miejski 546-84 dział terenowy 219-48, łączności z Czytelnikami 542-53 (w godz. 10-17), dział sportowy tel. 543-58.

Administracja RSW „Prasa“, ul. Wiślna 2, II p., tel. 558-62.

Biuro Ogłoszeń: Kraków Rynek Główny 45, tel. 553-40.

Zam. 1876 B-6-9480



„ATRAKCJA“

NAWET najbardziej wymagający kinomani nie mogą narzekać na brak atrakcji w kinie „Warszawa“. Oprócz kroniki i filmu, podziwiać tu bowiem mogą muzyczne krzesła, które przy najłżejszym poruszeniu rozkośnie skrzypią. Choć atrakcyjne, wpływają ujemnie na samopoczucie amatorów sztuki filmowej, gdyż rozprasza ich uwagę i denerwują.

Dziw nas, że kinie równie to kina do tego nie zajęło się tą sprawą. (Iwa)

NIE ZAPOMINAJMY CHWALIC

O NAPRAWDĘ miło z ich strony: zebrali 120 podpisów oraz 6 pieczęci różnych instytucji i komitetów blokowych i napisali króciutki list do „Echa“.

„Dziękujemy kierownictwu sklepu nr 108 przy ul. Łobzowskiej 46 za bardzo uprzejmą obsługę, za trud wkładany w utrzymanie sklepu w czystości, za dobre zaopatrzenie w towar. Kierowniczka sklepu ob. Janina Stypuła zasługuje w pełni na słowa uznania.“

Drukując ten list, chcemy nie tylko pochwalić wzorową hieronimicką i pracowników, lecz także zwrócić uwagę na rzadkie słowa pochwały pod adresem pracowników naszych placówek składowych — nie dlatego, iż nie zasługują oni na to. Klienci — gdy wszędzie jest dobrze — milczą, a przezwyciężają dopiero wtedy, gdy jest źle. A to właśnie jest źle. (mk)

REKLAMA I RZECZYWISTOŚĆ

W ŚROD reklam, wyświetlanych w kinach krakowskich przed rozpoczęciem filmu, oglądamy m. in. rysunek milego ogrodu w lokalu „Warszawianka“, gdzie w upalne dni można zjeść na świeżym powietrzu obiad lub kolację. Szkoda tylko, że między reklamowym rysunkiem a rzeczywistością istnieje pewna rozbieżność. W rzeczywistości obrusy na stolikach wcale nie są takie czyste, nie ma — nawet papierowych serwetek, a karty z jadłospisem należą tu do białych kraków.

Jak na reklamowany lokal i kategorię trochę za wiele rozczarowań. (aż)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRECYZYJNYCH ŚLUSARZY — do robót ręcznych z wynagrodzeniem wg stawek przem. maszynowego zatrudni od zaraz Zakład Aparatów Naukowych U. J. Kraków, ul. Solskiego 30. Zgłoszenia od godz. 7 do 15. K-2598

KRAKOWSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE „WSCHOD“

URUCHOMIŁY Z DNIEM 22.VII BR. ESTETYCZNIE I NOWOCZESNIE URZĄDZONĄ RESTAURACJĘ —

KAWIARNIE

„EUROPA“

(Kat. II)

W KRAKOWIE, MOGILSKA 58

Z dniem 1 sierpnia br.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE „WSCHOD“

uruchomią nowego typu restaurację

„POPULARNA“

W KRAKOWIE, MAŁY RYNEK NR 1

TANIE, POŻYWNE POSILKI —

szybka i uprzejma obsługa — zapewnione.

